Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 171. — ROK XLII.

PONIEDZIAŁEK 24 CZERWCA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Japonja nieskora do paktu z ZSRR.

Tokio, 23. 6. (PAT). Agencja Rengo donosi: Sprawa zawarcia paktu o nieagresji ze Związkiem Sowieckim wysuwa się na czoło zagadnień w kołach politycznych i finansowych, które sądzą, że zawarcie tego paktu w danej chwili jest przedwczesne. Koła wojskowe stoją na stanowisku, że zanim pakt o nieagresji zostanie zawarty, muszą być przedtem uregulowane wszystkie sprawy sporne pomiędzy Japonją a ZSRR.

Japonja coraz natarczywsza.

Tokio, 23. 6. (PAT). Japoński poseł w Kanadzie Kato wręczył rządowi kanadyjskiemu odpowiedź rządu japońskiego na memorandum kanadyjskie w sprawie uregulowania stosunków handlowych pomiedzy Japonją i Kanadą. W dniu 21 bm. rząd japoński zwrócił się do rządu kanadyjskiego z notą, w której domagał się natychmiastowego zniesienia ceł prohibicyjnych na towary japońskie.

Laval o rozmowie z Edenem.

Paryż, 23. czerwca. Po zakończeniu sobotnich rozmów z lordem Edenem premjer Laval oświadczył przedstawicielom prasy, co następuje:

„Dokonaliśmy z lordem Edenem użytecznej wymiany poglądów w sprawie angielsko niemieckiego układu morskiego. Rozważyliśmy następnie problem europejski, wysunięty przez obecną międzynarodową sytuację. Nawiązując do komunikatu londyńskiego z 3 lutego, **rozważaliśmy również formę jaką należy nadać współpracy obu rządów.** Wydało się nam konieczne znaleźć praktyczne sposoby rozwiązania wszystkich kwestyj, które omówiliśmy w Londynie i które interesują niektóre nasze dwa kraje, ale i inne państwa europejskie. Lord Eden poinformował swój rząd o naszych rozmowach. **Po jego powrocie z Rzymu odbędą z nim nowe rozmowy.** Jesteśmy zgodni z lordem Edenem co do tego, iż Francja i Anglja powinny pozostać wierne obwiązkowi jak najściślejszej współpracy zbiorowego bezpieczeństwa.

Min. Eden w Rzymie.

Paryż, 23. 6. (PAT). Wczoraj o godz. 22-ej minister Eden opuścił Paryż, udając się do Rzymu.

Min. Eden przybył do Rzymu dziś o godz. 19-ej i udał się do ambasady angielskiej. Rozmowy z Mussolinim rozpoczęte być mają dopiero w poniedziałek przed południem.

Podróż min. Edena do Włoch ma nie mniej sze znaczenie, niż jego pobyt w Paryżu. Oprócz problemów europejskich brytyjski minister ma zamiar poruszyć sprawę konfliktu włosko-abisyńskiego, który zupełnie nie był poruszany w czasie rozmów w Paryżu.

Rząd abisyński przeprasza Włochy.

Rzym, 23. 6. (PAT). Abisyński minister spraw zagr. udał się do poselstwa włoskiego, **gdzie złożył przeproszenie swego rządu za incydent sprowokowany przez oficera abisyńskiego, który zerwał chorągiewkę z samochodu poselstwa włoskiego.** Minister oświadczył, że w sprawie tej zostało przeprowadzone dochodzenie i że oficer znajduje się w areszcie. **Poseł włoski przyjął oświadczenie ministra abisyńskiego do wiadomości.**

Włochy nieustannie ślą wojska do Abisynji.

Neapol, 23. 6. (PAT). Parowiec „Gange" odpłynął dziś do Afryki Wschodniej, mając na pokładzie 29 oficerów, 50 podoficerów, 1800 żołnierzy oraz materjał wojenny. Parowiec „Confidenza" odpłynął do Afryki z materjałem wojennym i końmi.

ABISYNJA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO OBRONY.

Rzym, 23. 6. (PAT). Dzienniki informują na podstawie prasy paryskiej, że w ciągu ostatnich 18 miesięcy Etiopja sprowadziła z Europy przez port w Dżibuti 23.000 karabinów, 700 karabinów maszynowych oraz 6 miljonów ładunków.

—oo—

Teren dalszej współpracy anglo-franc.

Paryż, 23 czerwca. (PAT). W czasie rozmów z lordem Edenem, jak zapewniają w dobrze poinformowanych kołach politycznych, premjer Lavala szczególnie podkreślał **konieczność wzajemnej zależności propozycyj, zawartych w deklaracji londyńskiej z 3 lutego a mianowicie paktu lotniczego, paktu wschodniego, paktu naddunajskiego i sprawy definitywnego uregulowania zbrojeń niemieckich. Podpisując układ z Niemcami, Anglja odłączyła od tych problemów sprawę morską.** Pozostaje jednak jeszcze dla współpracy brytyjsko-francuskiej rozległe pole organizacji zbiorowego bezpieczeństwa w Europie.

Punkt widzenia Francji jest następujący: Żaden z instrumentów dyplomatycznych, zmierzających do tego celu w myśl deklaracji z 3 lutego i rezolucyj konferencji w Stresie, nie powinien być doprowadzony do końca, zanim trzy inne nie dojdą do stanu dostatecznej dojrzałości.

Wyjazd ks. biskupa polowego Gawliny do Ameryki Płn.

W sobotę 22 bm. wyjechał do Ameryki ks. Józef Gawlina, biskup polowy W. P. — Ks. Biskup odwiedzi większe polskie ośrodki wychodźcze w New Yorku, Waszygtonie, St. Louis, w diecezjach St. Antonio, Galveston i Dallas, w Chicago, Detroit i Buffalo. Weźmie on również udział w uroczystościach 50-lecia seminarjum polskiego w Orchard Lake, które odbędą się w dniach 6, 7 i 8 sierpnia br. W czasie pobytu w Ameryce, który potrwa około dwóch miesięcy, ks. biskup Gawlina będzie gościem duchowieństwa polskiego. Wychodźtwo polskie za oceanem przygotowuje Dostojnemu Arcypasterzowi, który przybędzie doń, by zadzierzgnąć nowy węzeł między nim a Macierzą, serdeczne przyjęcie. (KAP).

—oOo—

Czem mają być gimnazja zawodowe.

Donosiliśmy o otwarciu w Warszawie w d. 21 bm. kursów dla wizytatorów, dyrektorów i nauczycieli nowopowstających gimnazjów zawodowych. Otwarcia kursów dokonał w Państwowej Żeńskiej Szkole Zawodowej p. min. W. Jędrzejewicz, który w dłuższem przemówieniu zwrócił uwagę na znaczenie, jakie ma dla całego szkolnictwa fakt rozpoczęcia urzeczywistniania nowego ustroju szkolnictwa zawodowego. **W najbliższym roku szkolnym przeobrażone będą na gimnazja zawodowe szkoły zawodowe bądź najliczniejsze, bądź też uwzględniające szczególnie ważne działy życia gospodarczego.**

P. min. zaznaczył, że dążeniem Ministerstwa WR i OP jest, by zreformowane szkoły dostarczyły życiu gospodarczemu Polski młodych, inteligentnych pracowników, należycie przygotowanych do pracy zawodowej, którzyby mogli przyczynić się do dźwignięcia polskiego życia gospodarczego na wyższy poziom. **Nazwa gimnazjum ma zadokumentować, że są to szkoły równoważne ze szkołami ogólnokształcacemi. Dla sfer społeczeństwa, odnoszących się do szkół zawodowych z nieufnością lub uprzedzeniem, zmiana dokonywana obecnie powinna posiadać decydujące znaczenie przy wyborze szkoły dla dziecka.** Ponieważ nowe programy gimnazjów zawodowych uznano za projekty, przeto Ministerstwo WR i OP baczniej będzie obserwować ich realizację i po wypróbowaniu oraz zebraniu rzeczowych uwag, poczyni konieczne zmiany. Wówczas dopiero programy zostaną ostatecznie zatwierdzone. W najbliższym czasie zostaną uporządkowane i ustalone kwalifikacje nauczycieli szkół zawodowych.

—xx—

Strajki socjalistyczne i protesty przeciw ordynacjom.

„Robotnik" przynosi sprawozdania ze strajków protestacyjnych przeciw ordynacjom wyborczym. Pisze, że w piątek odbyły się te strajki w Zagłębiu Dąbrowskiem. — „Kopalnie — pisze — „Reden", „Juljusz", „Renard" i „Wiktorja" stanęły w 100 (?) proc. Rano załogi zgromadziły się przed kopalniami i po odśpiewaniu „Czerwonego sztandaru" opuściły tereny kopalniane z okrzykiem przeciwko „sanacyjnemu" projektowi ordynacji wyborczej".

N. P. R. — jak donosi prasa warszawska — jest za niebraniem udziału w wyborach na podstawie dyskutowanej ordynacji wyborczej. „Komitet Wykonawczy" N. P. R. na posiedzeniu w dniu 21 bm. wypowiedział się za niebraniem udziału w wyborach. — O tej sprawie ostatecznie zadecyduje Rada Naczelna N. P. R. po ogłoszeniu ordynacyj wyborczych.

Zawieszenie katolickiego pisma w polsce.

„Gazeta Polska" donosi, że władze zawiesiły w Łomży tygodnik katolicki „Życie i Praca", ponieważ był „organem wojującej endecji". W rzeczywistości był to organ szczerze katolicki i zasłużony dla prasy katolickiej.

„DZIEŃ KATOLICKI" W BIELSKU I BIAŁEJ.

Organizacje katolickie Bielska i Białej urządziły w niedzielę „Dzień Katolicki" ku uczczeniu wiekopomnych encyklik papieskich „Rerum novarum" i „Quadragesimo anno". O godz. 9-ej rano wyruszyły z Bielska i z Białej pochody z licznemi sztandarami do kościoła parafjalnego w Białej. Kazanie na temat życia społecznego, opartego na zasadach chrześcijańskich, wygłosił ks. kanonik Maczyński. Po nabożeństwie ulicami Białej i Bielska przeszedł do olbrzymiej strzelnicy imponujący pochód. Akademji przewodniczył ks. radca Skudrzyk. **Sala była zajęta do ostatniego miejsca przez przeszło 1000 osób.** Referat na temat: „Chrześcijański ustrój społeczny w świetle encyklik papieskich" wygłosił p. Sławiński z Katowic.

Macdonald pojedzie do St. Zjed.?

Waszyngton, 23. 6. (PAT). Jak donosi prasa, **b. premjer brytyjski Macdonald ma przybyć do Stanów Zjedn., celem omówienia stabilizacji monetarnej, uregulowania długów wojennych oraz innych ważniejszych spraw.** Jeden z wyższych funkcjonarjuszów departamentu stanu oświadczył, iż w sprawie przyjazdu Macdonalda nie otrzymał dotychczas żadnych oficjalnych wiadomości.

RIBBENTROP PO SUKCESACH OPUŚCIŁ LONDYN.

Londyn, 23. 6. (PAT). Delegacja niemiecka na czele z von Ribbentropem opuściła Londyn, udając się do Berlina drogą powietrzną.

—oOo—

ROBOTNICY ZATRUCI CHLOREM.

Moskwa, 23. 6. (PAT). W fabryce farb w Moskwie 27 robotników uległo zatruciu ciężkiem chlorem.

ZE SPADOCHRONEM Z WYSOKOŚCI NIEMAL 8 KM.

Moskwa, 23. 6. (PAT). Lotnik Babickij skoczył dziś w nocy w Smoleńsku ze spadochronem bez aparatu tlenowego z wysokości 7400 metrów.

Bezcenne dzieła sztuki pastwą pożaru.

Sewilla, 23. 6. (PAT). Wskutek krótkiego spięcia wybuchł pożar w pałacu Sztuki. Straty są znaczne. Liczne dzieła sztuki bezcennej wprost wartości stały się pastwą płomieni. — Dzieła Rubensa i Zurbarana udało się jednakże uratować.

—oOo—

SAMOSĄD TŁUMU NAD MURZYNEM.

Wiggins (Stan Missisipi), 23. 6. (PAT). Tłum, złożony z 400 osób, dokonał samosądu nad murzynem, podejrzanym o zaatakowanie córki farmera.

Cracovia zabrała punkt Garbarni.

Spotkanie ligowe **Cracovia — Garbarnia** dało wynik 1:1 (1:1). Wynik ten należy uważać dla Cracovii, jako bardzo szczęśliwy, lepsza drużyna była bowiem Garbarnia. — Bramki zdobyli w 11 minucie **Korbas** i 33 minucie **Pazurek**. Widzów około 3 i pół tysiąca. Cracovia wykazała w tem spotkaniu znaczną poprawę formy.

RUCH POKONAŁ LEGJĘ 1:0.

Katowice, Spotkanie ligowe Ruch — Legja dało wynik 1:0 (1:0) dla Ruchu.

W BIEGU ULICZNYM W KRAKOWIE

na trasie około 4 tys. m. pierwszy przyszedł do mety **Rzucidło** z Cracovii w czasie 11 minut 1.8 sek. przed Nowackim W. K. S. Cieszyn.

6 NOWYCH SAMOLOTÓW OTRZYMAŁ AEROKLUB KRAKOWSKI.

W niedzielę popołudniu na lotnisku Aeroklubu krak. w Rakowicach odbyła się w obecności reprezentantów i licznej publiczności uroczystość poświęcenia 6 nowych samolotów sportowych Aeroklubu.

Równocześnie zarząd okręgu woj. LOPP. udekorował **wicemin. inż. Bobkowskiego i kpt. Bajana** odznakami honorowemi organizacji.

Co słychać w Krakowie.

CZERWIEC.

Poniedziałek 24: Narodzenie św. Jana Chrzciciela.
Wschód słońca 3.33, zachód 19.51.
Długość dnia 16 godzin i 18 min.

Wtorek 25: Wilhelma op., Lucji i Febronji pp. mm.
Wschód słońca 3.33. zachód 19.51.
Długość dnia 16 godzin i 18 min.

PROCESJA BOŻEGO CIAŁA. W ub. niedzielę katolicki Kraków wziął tłumny udział w dwóch wielkich procesjach eucharystycznych. W godzinach przedpołudniowych wyruszyła wielka procesja Bożego Ciała z kościoła OO. Dominikanów. Przeciągnęła ona ul. Grodzką, a następnie obeszła dokoła Rynek, zatrzymując się przy czterech tonących w kwiatach ołtarzach. Procesję prowadził prowincjał OO. Kapucynów O. Czesław Szuber. Druga procesja wyruszyła w godzinach popołudniowych z kościoła św. Florjana. Po przybyciu do pierwszego ołtarza na pl. Matejki, procesja wróciła spowodu burzy do kościoła i odbyła się w jego wnętrzu.

MIĘDZYNARODOWA UNJA RADJOFONICZNA W KRAKOWIE. W niedzielę bawili w Krakowie uczestnicy konferencji Międzynarodowej Unji Radjofonicznej, która obradowała onegdaj w Warszawie. Zagraniczni goście zwiedzali najpiękniejsze zabytki naszego miasta. Byli oni również w krypcie św. Leonarda i na Sowińcu, dokąd udali się autobusami miejskimi.

NOWY ZARZĄD LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ. Onegdaj ukonstytuował się Zarząd Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej przy Dyrekcji Okr. Kolei w Krakowie w składzie następującym: prezes dyr. inż. Wołkanowski, wiceprezesi inż. Walicki i dr. Wachter, skarbnik M. Smagowicz. sekretarz mgr. Łodyński.

OBRADY UNJI PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. Przy udziale kilkudziesięciu delegatów z całej Polski rozpoczął w niedzielę obrady, w sali portretowej Ratusza Zjazd Rady Naczelnej Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. Zjazd powitał prezes okręgu krak. p. A. Skotnicki. Zjazd zajął się sprawą ubezpieczeń społecznych, sprawą wielokrotnego zarobkowania, kwestją Izby Pracy i innemi zagadnieniami dotyczącemi pracowników umysłowych.

WALNE ZEBRANIE ZJEDNOCZENIA POLSKO-RUSKIEGO „ZGODA“. obradowało w ub. niedzielę w sali Muzeum Przemysłowego. Na zebranie przybyło kilkudziesięciu delegatów. Poświęcone ono było sprawom wewnętrzno organizacyjnym. Zebranie poprzedziło uroczyste nabożeństwo w cerkwi św. Norberta. odprawione na intencję stowarzyszenia.

STARANIA O UTWORZENIE ZWIĄZKU KWIECIARZY I KWIECIAREK KRAKOWSKICH. Wśród kwieciarzy i kwieciarek, jak również handlarzy owoców, zajmujących stanowiska na Rynku krakowskim. powstała myśl zrzeszenia się w celu uporządkowania handlu w taki sposób, by pogodzić wygląd zewnętrzny stoisk z pięknem Rynku. Asumptem dla tej inicjatywy był fakt, że do grona handlujących kwiatami wkradły się elementy. które bądźto swem zachowaniem. bądź też wyglądem i manierami, szpeciły Rynek i odstraszały klientów od zakupów. Organizatorom idzie przedewszystkiem o to, by strój zewnętrzny kwieciarzy i kwieciarek był przyzwoity, by uwzględniał — bo i w tym kierunku idą projekty — motywy folkloru krakowskiego. Mielibyśmy zatem zobaczyć niebawem w Rynku krakowiaków i krakowianki w barwnych strojach. sprzedające pęki kwiecia. Także i stoiska miałyby być odpowiednio estetyczniej urządzone. Pozatem nowy związek miałby się zająć wykluczeniem elementów przygodnych, często podejrzanych, które psują reputację tego zawodu. Na czele komitetu organizacyjnego stoi p. Dymek, jako prezes i p. Zając. sekretarz.

OBNIŻENIE CEN WSTĘPU NA WYSTAWĘ W „DOMU ARTYSTÓW“. Zarząd Związku Artystów Plastyków biorąc pod uwagę ciężkie położenie materjalne społeczeństwa. a równocześnie pragnąc zapoznać sfery pracujące z dorobkiem artystycznym Zrzeszenia „Zwornik“ obniża ceny wstępu dla wycieczek zbiorowych na wystawę w Domu Plastyków przy ul. Łobzowskiej z 50 gr .na 10 gr. od osoby. Na żądanie przydziela Związek każdej wycieczce, obejmującej najmniej 20 osób, fachowego. bezpłatnego przewodnika. Wstęp dla akademików i wojskowych 20 gr.

Rząd Rzpltej u trumny Marszałka Piłsudskiego.

W niedzielę rano, pociągiem waszawskim przybyli do Krakowa członkowie Rządu z premjerem **Sławkiem** na czele. Około godz. 8 ministrowie udali się samochodami na Wawel. Po powitaniu u wejścia do Katedry przez **ks. kan. dr Domasika**, członkowie Rządu zeszli do krypty św. Leonarda. Ministrom i przybyłym z nimi wiceministrom towarzyszyli **wojewoda dr. Kwaśniewski, gen. Łuczyński, prez. Kaplicki, wicewojew. Walicki, kurator Gedecki, starosta Pałosz,, nacz. Małaszyński** i inni. Po kilkuminutowym pobycie w krypcie w czasie którego członkowie Rządu uczcili pamięć Marsz. Piłsudskiego u jego trumny, ministrowie w towarzystwie reprezentantów władz miejscowych udali się samochodami **na Sowiniec gdzie pomogli** przy sypaniu kopca Marsz. Piłsudskiego. Przyjazd Rządu do Krakowa. oraz przybycie jego członków do krypty św. Leonarda i na Sowiniec związane jest z zakończeniem okresu żałoby. której ostatnim dniem była ub. niedziela. W godzinach popołudniowych większość członków Rządu udała się w drogę powrotną do stolicy. — Wraz z członkami Rządu byli w krypcie św. Leonarda i na Sowińcu marszałkowie Sejmu i Senatu, gen. inspektor sił zbr. i prezes N. I. K.

Popularny śpiewak Leon Szlezak



znany również z kilku filmów, odwiedził w Berlinie w tamtejszem Zoo kolonję karłów. wywołując radość zarówno wśród małych ludzi, jak i wśród publiczności.

Potrzeby naszych dzielnic wielkiego Krakowa.

Nowe dzielnice Krakowa, jak osiedla oficerskie i urzędnicze wymagają pewnych udogodnień bez których kulturalny ich rozwój będzie kulał. Pierwszym postulatem mieszkańców obu osiedli jest oczywiście **komunikacja z miastem** i w tym celu konieczne są choćby **prowizoryczne chodniki kamienne,** gdyż obecnie po małym nawet deszczu, tonie się po prostu w błocie. — Uprzystępnienie przejazdu tramwajem wzmogło by na pewno ruch i dało wygodę nie tylko publiczności i miastu, ale i zysk elektrowni. Świeży przykład mamy na Warszawie, gdzie obniżenie biletów z 25 gr. na 20 gr. odbiło się znacznie zwiększoną frekwencją na linjach tramwajowych. Może dałoby się wprowadzić w tygodniowych bloczkach pewne udogodnienie dla pasażerów siadających na **ostatniej** stacji na **peryferjach miasta,** kasując dla nich obowiązek rozpoczynania jazdy przed godziną 8-mą rano, lub obniżając wogóle ceny biletu?

Następnym etapem w dziedzinie komunikacji byłoby ustanowienie tu **urzędu pocztowego, którego brak daje się dotkliwie odczuwać.** Najbliższy bowiem urząd pocztowy, na stacji kolejowej jest zbyt oddalony i z pewnością przyczynia się do zmniejszenia obrotów pocztowych. Interesant nie zawsze może pędzić z listem poleconym kilka kilometrów i nolens volens musi się wyrzec polecenia i wrzucić list do pobliskiej skrzynki pocztowej.

Dalszą potrzebą byłoby ustanowienie na jednem z osiedli **Posterunku Policji** — obecnie znajduje się on aż na ul. Kopernika, naprzeciw szpitala św. Łazarza. Rzecz prosta, że w nagłych wypadkach interwencja policji może być spóźnioną.

Następnie jest jeszcze jedna sprawa, o której wolałoby się nie pisać, gdyby nie to, że codziennie krzyczy do nas wielkim głosem i gdyby nie piękna odezwa P. Prezydenta miasta w sprawie zanieczyszczania Krakowa. Chodzi o to, że w obu osiedlach nie ma **ani jednego ustępu publicznego** a dopóki ten brak nie zostanie załatwiony. nie może być mowy o utrzymaniu czystości w mieście i zanieczyszczenie nietylko, że się nie zmniejszy, ale będzie się wzmagać, co zresztą od szeregu lat obserwujemy. Jeżeli jednak te miejsca użyteczności publicznej mają spełnić swe zadania tj. zapewnić miastu czystość, estetyczny wygląd i świeże powietrze, a ludność przyzwyczaić do pewnej kultury, muszą być **dostępne dla szerokich mas ludności i cena używalności nie może przenosić 5 groszy,** gdyż w obecnych czasach bardzo wiele osób poprostu nie ma 15 gr. — I czyż wobec tego stanu rzeczy można winić ludność i dziwić się, że każdy zaułek, każda odludna uliczka i placyk stają się miejscem ustępowem i zatruwają powietrze, zwłaszcza w letniej porze?

A skoro już zmuszeni jesteśmy tę życiową konieczność poruszyć, warto nadmienić, że i w mieście ludność wzrasta, miasto się rozszerzyło i ilość dyskretnych miejsc jest niewystarczającą — niema ich na takich przestrzeniach jak np. od Olszy do dworca, lub od Parku Krakowskiego do Podchorążówki. Warto również dodać, że dozorcy domów nie raz są tak bezwzględni, że odmawiają przechodniom tej konieczności nawet za zapłatą.

To też smutne rezultaty tego stanu rzeczy są nazbyt widoczne i wprost proszą się o kulturalne załatwienie.

Adam Ciszewski.

—:oOo:—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Madame Dubarry“.
Wtorek: „Nauczycielka“. .
Środa: „Sezamie otwórz się!“

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Golgota“.
WANDA: „Tu rządzi humor“: (Tajemnica ekspressu Nr. 6).
APOLLO: „Pieśń słońca“.
SZTUKA: „Człowiek jest grzeszny“.
UCIECHA: „Dla ciebie śpiewam“ (Jan Kiepura). Na estradzie: Leon Wyrwicz.
SŁONKO: „W obronie prawa“ i „Dziwny dom“.
BAGATELA: „Uwielbiana“. Na scenie rewja pt.: „Godzina z nami...“
ADRIA: „Toboggan“. „Co mój mąż robi w nocy“.
PROMIEŃ: Na pierwszych seansach „Reportaż z pogrzebu marsz. Piłsudskiego“, na innych: „Melodje cygańskie“.

—oOo—

Katastrofa automobilowa przy ul. Król. Jadwigi.

W niedzielę o godzinie 2.30 pop. Straż Pożarna i Pogotowie Ratunkowe interwenjowały **w katastrofie automobilowej,** która wydarzyła się przy ul. Król. Jadwigi przed domem nr. 145. Przyszło tam do zderzenia **taksówki z autobusem miejskim.** Pasażerowie taksówki **Stef. Berdak, lat 30, Zofja Klimkowicz, lat 22. i Marjan Laszkiewicz lat 4,** odnieśli cięższe rany głowy i rąk i przewiezieni zostali do szpitala. 3 dalsze osoby odniosły lżejsze obrażenia. Taksówka oraz autobus **uległy poważnym uszkodzeniom.**

O tej samej mniej więcej porze przyszło do **zderzenia dwóch autobusów miejskich** na Bielanach. W wypadku tym szereg osób poniosło nieznaczne kontuzje. W obu wypadkach prowadzi śledztwo policja celem ustalenia kto ponosi winę.

Nowa ustawa o najmie mieszkań.

Na podstawie. rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 27 października 1933 r. Dz. U. P. Nr. 82, z dniem 1 lipca br. obowiązują w sprawach najmu mieszkań postanowienia kodeksu zobowiązań, które normują obowiązki właścicieli realności wobec lokatorów — jak rownież zobowiązania lokatorów, wobec właścicieli realności.

Kodeks zobowiązań ustala warunki umowy najmu, terminy opłat czynszów, sprawę remontu mieszkań, a wkońcu terminy wypowiedzenia najmu. Przepisy wykonawcze wprowadzające w życie postanowienia kodeksu zobowiązań, odnośnie do spraw najmu — **utrzymują jednak w mocy ustawę o ochronie lokatorów** — a to **co do czynszu podstawowego** — **oraz ustalania tegoż czynszu przez Urząd Rozjemczy.**

Ponieważ nowa ustawa tj. Kodeks zobowiązań zmienia dotychczasową obowiązującą, byłą austrjacką ustawę — co do spraw najmu mieszkań, powinni przeto lokatorzy i sublokatorzy we własnym swym interesie ze zmianą tej ustawy zaznajomić się. Wszelkich, bliższych wyjaśnień, informacji oraz pouczeń w sprawach powyższych udziela swym członkom bezpłatnie Biuro Związku Lokatorów pl. Matejki 3.

—oOo—

NEKROLOGJA.

Ś. P. INŻ. STANISŁAW STAHL. W sobotę zmarł w Krakowie inż. Stanisław Stahl. Zmarły zajmował ostatnio stanowisko dyrektora zakładów czyszczenia miasta. Zmarły liczył lat 49.

POGRZEB Ś. P. RED. SROKOWSKIEGO. W sobotę w godzinach popołudniowych odbył się na cmentarzu zwierzynieckim pogrzeb śp. red. Konstantego Srokowskiego. Obok rodziny Zmarłego i kolegów dziennikarzy, wzięli w nim tłumny udział reprezentanci sfer naukowych i kulturalnych miasta. Zwłoki Zmarłego odprowadzili na cmentarz na Zwierzyńcu ks. Rektor Michalski przy udziale ks. prałata Pilchowskiego i proboszcza parafji grecko-katolickiej ks. dr. Chruszcza.

Pół godziny
w domu artysty.

Korzystam z miłego zaproszenia i udaję się do domu państwa Rektorostwa Weissów w Krakowie. Willa, z zewnątrz, mimo swej oryginalności, nie zdradza, by się w niej właśnie kryły wspaniałe dzieła sztuki. Wchodzę do hallu, początkowo nie wiem, gdzie wzrok zwrócić, wszędzie obrazy, a przytem pies szczekający na obcego przeszkadza. Po chwili oswajam się z wielką ilością obrazów; zaczynam segregować wrażenia. Wzrok mój wśród wielu obrazów zatrzymuje się na portrecie młodej dziewczyny. Oczarowuje mnie urok jej uśmiechu. Trzeba być artystą, żeby umieć uchwycić twarz młodą, opromienioną nieuchwytnym czarem uśmiechu, w którym kryje się wszystko, radość życia i smętek marzeń.

Dalszą obserwację przerywa przybycie gospodyni. Widzi, że stoję przed portretem młodej dziewczyny i objaśnia mnie, że to jest studjum przy lampie naftowej. Przyglądam się jeszcze raz. Refleks lampy nadał specjalny urok tej twarzy...

Usadawiam się w kąciku pokoju; stąd najlepiej obserwować obrazy. Poddaję się zupełnie urokowi, który od nich wieje. Równocześnie słucham pani domu... Obrazy te obeszły mnóstwo wystaw i salonów krajowych i zagranicznych, by wrócić tutaj i pozostać jako najmilszy dorobek pracy męża.

Po portrecie młodej dziewczyny z zajęciem przyglądam się studjum, które przedstawia dwoje ludzi starszych... Spokój i powaga bije z twarzy mężczyzny, z twarzy kobiety wieje dobroć i zadowolenie z życia. Uścisk dłoni mocny i silny, który łączy ich ręce i przetrwał lata szczęścia i cierpienia, jest symbolem wzajemnego przywiązania. Na moje pytanie, kogo przedstawia ten portret, — słyszę odpowiedź: to rodzice mojego męża. — pierwszy obraz nagrodzony na wystawie w Paryżu.

A oto znów obraz, przedstawiający rzekę wczesną wiosną; wiatr faluje wodę, fale srebrzą się w gorącem słońcu, pochylone drzewo nad potokiem pokryte młodą zielenią. Pani Weissowa podąża za moim wzrokiem i objaśnia warunki, w jakich ten obraz został namalowany. Zatapia się we wspomnieniach i mówi, że patrząc na ten fragmencik natury, zdaje się jej zawsze, że słyszy jeszcze śpiew ptasząt...

W rogu pokoju wisi portret „pani“. Nie pytam; podobieństwo z miłą gospodynią jest uderzające. Przechodzę do drugiego pokoju, uwagę moją zwraca studjum, przedstawiające małego chłopca i kwiaty. Czarne oczka małego „berbecia“ zasmucone, wargi wygięte w podkówkę; widać, że mu za długo kazano pozować. Obrazy w tym pokoju są zupełnie inne. To już nie portrety spoglądają na mnie ze ścian, to widoczki górskie z Lanckorony, ulubionego miejsca pobytu artysty, — to drzewo samotne, użyczające cienia wśród pracy, to znów krajobrazy z Włoch... Idę dalej; z pośród wielu obrazów wychyla się twarz uśpionego dziecka. Twarzyczka w złotych lokach, zdaje się marzyć we śnie; wpatruję się w nią z przyjemnością, motyw najwięcej umiłowany przez nas kobiety-matki. Aż wreszcie z dalszej ściany spoglądają na mnie znane mi z innych obrazów postacie. Obraz przedstawia rodzinę artysty przy podwieczorku, w domku góralskim. Za oknem widać szalejącą śnieżną burzę, — osoby jakby zastygłe w ruchu, w rękach starszej pani filiżanka z herbatą, ruch głowy młodszej pani wyraża oczekiwanie. Kontrast zacisznego pokoju z zawieruchą śnieżną wywiera silne wrażenie. Zresztą widziane tu obrazy oddziaływują na mnie inaczej niż na Wystawie; sprawia to z pewnością widoczny pietyzm pani domu, i to, że z obrazów promienieje życie rodzinne, a artyzm, z jakiem ono jest przedstawione, potwierdza przekonanie, że piękno leży w życiu, tylko trzeba je umieć wyłowić, że sztuka stać się może życiem, jeśli potrafi przedstawić i utrwalić zwykłe zdarzenia z szarzyzny dnia codziennego, jako odcinek życia.

Patrzę na zegarek, pobyt mój trwa za długo. Przechodząc przez hall rzucam okiem jeszcze raz na salon obrazów. Zabieram z sobą na ulicę ich silne wrażenie. Moje oczy są ich pełne.

F. Fischerowa.

Doniosłe dla pracowników i pracodawców orzeczenie N. T. A.

Z Warszawy donoszą: Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał wyrok, mający zasadnicze znaczenie **dla ogółu pracowników**. Trybunał orzekł mianowicie, że **uiszczone przez pracodawcę świadczenia socjalne**, do których ponoszenia obowiązani są ustawowo pracownicy, należy uważać **za podwyższenie wynagrodzenia względnie za dodatkowe wynagrodzenie pracownika**. Jako podwyższenie wynagrodzenia kwoty te podlegają **wymiarowi podatku od uposażenia służbowego**. Za zapłatę tego podatku odpowiedzialny jest wobec skarbu państwa **pracodawca** bez względu na to, czy ma możność ściągnięcia kwoty podatkowej od pracowników, czy też nie.

——ooOoo——

W klubie głosowali za ordynacją poza klubem protestują.

Z Warszawy donoszą: Prezydjum ZZZ. opracowało memorjał, wykazujący, że nowa ordynacja wyborcza nie uwzględnia w dostatecznym stopniu **przedstawicielstwa klasy robotniczej w komisjach wyborczych**, które wybierać będą kandydatów do Sejmu i Senatu. Memorjał został przesłany Prezydentowi Rzplitej, premjerowi i ministrowi spr. wewn. Kościałkowskiemu. Dzisiaj delegacja ZZZ była przyjęta w tej sprawie **przez premjera Sławka**. Jak wiadomo ZZZ jednoczy robotników, pozostających pod wpływami Moraczewskiego.

LUDWIK WOHL. 130

LAWA.

Powieść współczesna.

Raptem stanęła — tam, na prawo ciemno szary strumień świeżo zastygłej lawy, usiany czarnemi kamieniami i odłamkami skał.

A więc jednak...

Lecz strumień nie doszedł do samego domu — o kika metrów od ścian trafił na wzniesienie, które odprowadziło go w kierunku odwrotnym.

Jezus Marja! — pomyślała panna Obranowska — o włos...

Znalazła drzwi.

Spróbowała nacisnąć klamkę — zamknięte.

Dostrzegła staromodny dzwonek, pociągnęła za rączkę.

Cisza. Widocznie dzwonek był zepsuty.

Wtedy zaczęła bębnić pięścią w drzwi.

Wkrótce usłyszała ciężkie starcze szurganie zmęczonych nóg.

Nagle uczuła dziwny, paniczny strach — jak we śnie w Warszawie, a później w samolocie — tylko znacznie silniejszy.

Szczęknął zamek i drzwi otworzyły się.

Na progu stał jakiś człowiek w podeszłym wieku, prawdopodobnie sługa, o głęboko zapadniętych oczach i mocno zaczerwienionych, spuchniętych powiekach.

Spojrzał na nią bez najmniejszego zdziwienia i burknął pod nosem coś niezrozumiałego.

— *Sono medico* — powiedziała Natalja.

Lokaj popatrzył na nią bezmyślnie i skinął ręką, by weszła.

Ociągając się nieco, przestąpiła próg.

Nie zrozumiała, że po okropnych przeżyciach ostatnich dni stary sługa całkiem stępiał i przestał reagować na tak nadzwyczajne wydarzenia, jak zjawienie się obcego człowieka w tem piekle. Wykonał machinalnie wszystko, do czego się przyzwyczaił w ciągu czterdziestu lat: gdy ktoś dzwonił lub pukał, otwierał drzwi i wprowadzał...

Tu wewnątrz powietrze było jak w grobowcu.

Panna Obranowska obejrzała się.

Stary sługa znikł.

Biedny Giuseppe, powłócząc nogami, wczołgał się na pierwsze piętro, wszedł do salonu i zameldował ją.

Nikt mu nie odpowiadał, ponieważ salon był pusty.

Ale Giuseppe nie zauważył tego.

Powoli zlazł nadół do swego pokoiku i rzucił się na łóżko, aby dalej modlić się i czekać...

Natalja powiodła wokół siebie bezradnym wzrokiem, zapukała do jednych drzwi, do drugich...

— *Entrate* — odpowiedział stłumiony głos.

Nacisnęła klamkę i weszła.

Cichy okrzyk:

— *Santa Madonna!*

Przed nią stała bardzo szczupła, bardzo blada dziewczyna o silnie podkrążonych oczach. Jak stary sługa, miała zaczerwienione i supchnięte powieki.

Natalja uśmiechnęła się:

— Pani jest *mademoiselle* Graziella, prawda? — zapytała po frncusku.

Młoda dziewczyna jak urzeczona wpatrywała się w nią nieruchomym wzrokiem.

— Mam dla pani pozdrowienia — ciągnęła Natalja — od brata pani...

— Od...

— Tak. Jest bardzo blisko stąd.

Dziewczyna zachwiała się i byłaby upadła, gdyby Natalja nie podtrzymała jej.

— Spokojnie — przemówiła miękko i łagodnie: — Nie trzeba się denerwować... Wszystko najgorsze już minęło. Spokojnie, spokojnie...

Jaka podobna do niego — myślała przytem. — Te same oczy, te same usta!... Strasznie miłe stworzonko!

— Gdzie jest brat? — zapytała Graziella zdławionym głosem. — Tam, na dworze?

— Nie, ale jest niedaleko stąd. Państwo wzywali lekarza prawda? Kto zachorował? Ojciec pani?...

— Ojciec... umarł — odpowiedziała Graziella bezdźwięcznym szeptem i utkwiła oczy gdzieś w przestrzeń.

Panna Obranowska drgnęła.

Jednak za późno.

Przeczucie nie omyliło młodzieńca.

— Biedne dziecko — powiedziała Natalja.

Myślała o Malateście i przytuliła do siebie Graziellę.

— Biedne, biedne dziecko...

Pod wrażeniem naglącej konieczności, której nie mogła pojąć, zapytała cicho:

— Można go zobaczyć?

Graziella potrząsnęła głową.

Nagle załkała:

— Jest... tam... za ogrodem...: — z trudem rzucała urywane słowa: — Tam... zalany... lawą... O, Boże Święty!

Natalja była wstrząśnięta do głębi serca; czule głaskała po włosach zrozpaczoną dziewczynę:

— Straszne rzeczy przecierpieliście... jestem bardzo nieszczęśliwa, że tak późno zjawiłam się... że już nie mogę wam pomóc...

Graziella zebrała resztki sił i opanowała się.

— Kto pani jest? — zapytała po dziecinnemu.

Obranowska powiedziała swoje nazwisko i zawód.

— Pani jest lekarką? — wyjąkała i pomimo cierpienia na jej twarzyczce ukazał się wyraz zdumienia: — Ale pani jest jeszcze całkiem młoda...

Atmosfera była upiorna, ale Natalja nie wytrzymała — musiała uśmiechnąć się.

— Pani jest naprawdę lekarką? — Grazielli trzeba było jeszcze trochę czasu, żeby się zupełnie opanować: — O... niech pani zaraz zajrzy do Ettore, bardzo panią proszę...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na falach radja.

Radjowa Liga Narodów obraduje w Warszawie.

W dniach od 18 do 26 czerwca odbywa się w Warszawie Zjazd Międzynarodowej Unji Radjofonicznej (Union Interationale de Radiodiffusion), którą, ze względu na jej charakter, nazwać można Radjową Ligą Narodów.

Unja jest potężną organizacją jednoczącą wszystkie radjofonje Europy w liczbie 33 oraz szereg wielkich towarzystw amerykańskich, australijskich i azjatyckich — jak Columbia Broadcasting System i National Broadcasting Board, New-Zeeland Broadcasting Board, Japanee Corp. Amalgamated Australasia Ldt i inne. Unja postawiła sobie za główne zadanie **uregulowanie międzynarodowych stosunków pomiędzy radjofonjami** oparte na ścisłej współpracy, jak również **obronę na terenie międzynarodowym słusznych interesów radjofonji.** — W tym celu stworzone zostały cztery Komisje: techniczna, prawna, zbliżenia oraz transmisji i wymiany programów, w których koncentruje się praca Unji.

Bliższe zaznajomienie się z działalnością Komisyj pozwoli na dokładniejsze zorjentowanie się w całokształcie organizacyjnym Unji. Tak więc **Komisja techniczna** ma za zadanie dopilnowanie prawidłowej działalności poszczególnych stacyj, opracowuje plany rozdziałów fal jak to miało miejsce n. p. podczas Konferencyj międzynarodowych w Genewie w 1926 roku, oraz utrzymuje ścisłe stosunki z międzynarodowemi instytucjami naukowemi, które zajmują się zagadnieniami związanemi z radjofonją i radjotechniką, jak C. C. I. F. (Comitė Consultatif International Telephonique) i C. C. I. T. (Comite Consultatif International Teletechnique). Organem stworzonym przez Unje i kierowanym przez przewodniczącego Komisji technicznej p. Raymond Braillarda jest Centrum Kontroli w Brukseli, które przeprowadza badania i pomiary nad działalnością stacyj radjowych, w szczególności zaś pilnuje, aby stacje pracowały ściśle na wyznaczonych sobie falach.

Komisja Prawnicza Unji, której przewodniczącym jest dr. Sourek, prezes radjofonji czeskiej, dąży do wprowadzenia w ustawodawstwach poszczególnych krajów przepisów specjalnych dotyczących radjofonji, prowadzi badania nad rozwojem prawa radjowego, oraz zajmuje się ustalaniem jednolitego poglądu wszystkich radjofonij na zagadnienia prawne, które wiążą się w sposób bezpośredni z radjofonją.

Komisja zbliżenia Commission des Rapprochements) pod przewodnictwem p. Dubois (Holandja) oraz **komisja wymiany programów i transmisyj** (Commission des Relais) pod przewodnictwem nacz. dyrektora Polskiego Radja dr. Z. Chamca, zajmują się wszelkiemi zagadnieniami związanemi z wymianą programów na terenie międzynarodowym: — Komisja wymiany programów ustaliła ostatnio procedurę specjalną przy transmisjach, dotyczącą zarówno wielkich koncertów jak i transmisyj z życia.

Na porządku dziennym zjazdu warszawskiego figurują sprawy techniczne bieżące, sprawy związane z wymianą programów międzynarodowych, dyskusja nad stosunkiem Unji do zagadnień prawa autorskiego, oraz do przemysłu gramofonowego, wreszcie szereg spraw bieżących.

Ogólne obrady zjazdu poprzedziło w dniu 17-go b. m. posiedzenie podkomisji prawniczej, wyłonionej dla opracowania memorjału, mającego na celu ustalenie stanowiska Unji do zagadnień rewizji Konwencji Berneńskiej o prawie autorskiem, która ma być przeprowadzona na konferencji Brukselskiej w 1936 r.

Ministerstwo poczt i telegrafów, z uwagą śledzi prace Unji i bierze udział w jej obradach za pośrednictwem swych przedstawicieli.

F. L.

———ooOoo———

Radjo a prasa.

Jeśli weźmiemy pierwsze lata rozwoju radja, jako niezbędnej rozrywki całych społeczeństw, — stosunek między radjo, a prasą ukaże się nam, jako stosunek naogół wrogich obozów. Pierwsze owe lata kształtują się nietylko **pod znakiem nieufności,** ale jakby przygotowań wojennych do walki srogiej, a nieuniknionej. Ten stan rzeczy z biegiem czasu zamiast nabierać form ostrzejszego konfliktu, uległ stopniowo poprawie, która **nagle zmieniła się w przyjaźń.** Wojna zdawałoby się nieuniknio na, nie wybuchła wcale. Prasa zaczęła pisać o radju, zaczęły się ukazywać artykuły rzeczowe o celach i zadaniach radja. Naodwrót, mikrofony coraz częściej omawiały głosy prasy, licząc się z jej opinjami na temat ważnych zagadnień życia społecznego i państwowego. Najwyraźniej oba obozy znalazły jakąś wspólną platformę dla porozumienia i zamiast wroga, prasa zaczęła widzieć w radjofonji sprzymierzeńca. Jak to się stało?

Wydawcy i redaktorzy naczelni dzienników obliczyli, że w epoce błyskawicznego niemal rozwoju radja liczba czytelników i prenumeratorów ich organów nietylko nie zmniejszyła się, ale powiększyła się znacznie. Statystyki takie przeprowadzili wydawcy większych dzienników angielskich, francuskich i amerykańskich. Tak więc np. nakłady „Times'a“, „Le Journal“, „New York Herald“, wzrosły w ostatniem 10-cioleciu o kilkaset tysięcy egzemplarzy. Jeśli się porówna, że równocześnie w krajach tych pism wzrastały cyfry abonentów radja, porównanie stanie się przekonywujące.

Przyglądając się bliżej temu zagadnieniu, stwierdzić należy jedno: radjo wyprzedzając nieraz prasę szybkością informacyj, **wzbudza zainteresowanie publiczności.** Pierwsza wiadomość mikrofonowa podana jest zwykle w formie krótkiej i zwięzłej, bez szczegółów i komentarzy. Jeśli miało miejsce wielkie wydarzenie, mogące wstrząsnąć opinją publiczną, jeśli wydarzenie to podane zostało do wiadomości przez radjo, to dodatki nadzwyczajne dzienników były jeszcze bardziej rozchwytywane, aniżeli w czasach, kiedy radja nie znano. Słuchacz radjowy przyzwyczajony rano do otrzymywania z głośnika kilku informacyj dziennikarskich, przyzwyczaja się do nich i normalną koleją rzeczy pragnie ich coraz więcej. To skłania go do kupowania porannego dziennika, gdzie znajdzie on obszerniejsze wiadomości i gdzie znajdzie krytyczne ich wyjaśnienie.

Węzły łączące radjo i prasę zacieśniają się z roku na rok. Współpraca prasowo-mikrofonowa, mająca na celu informowanie opinji publicznej, uzupełniając się nawzajem, pracuje ku największemu pożytkowi społeczeństwa. — Sprawę tę rozumieją już dziś obie strony. Owa ewolucja, której byliśmy świadkami, dowodzi, że z tej współpracy największą korzyść odniesie społeczeństwo.

S. M.

Jak zorjentować się
w niedomaganiach odbiornika radjowego

Rozpoznanie i usuwanie uszkodzeń w odbiorniku radjowym sprawia duże trudności początkującemu radjoamatorowi. Podajemy tu kilka przyczyn, które uniemożliwiają odbiór radjowy, a których wykrycie i usunięcie pozwoli każdemu na poprawienie swego odbiornika.

Antena. Antena może być zerwana, niepołączona z odbiornikiem, źle założona, słabo naciągnięta, może być za długa lub za krótka. Wskutek tych przyczyn odbiornik wogóle nie działa lub działa w sposób niezadawalający. Antenę za długą poznaje się po tem, że odbiór na falach długich jest dobry, zaś stacyj o falach krótkich słaby. Przy antenie za krótkiej zachodzą zjawiska odwrotne. Antena musi być umieszczona prostopadle do linji prądów silnych, możliwie wysoko i starannie izolowana.

Uziemienie. Uziemienie może być zerwane, lub wykonane wadliwie, np. drut za cienki, poprzerywany i źle połączony (nielutowane połączenia), niedostateczny kontakt z anteną (nadmierna suchość, wadliwe wykonanie). Uziemienie należy przeprowadzić możliwie najkrótsze i bez załamań.

Lampy. Lampy nie żarzą się ponieważ: a) mogą być spalone (złe połączenie), b) światło miga z powodu złych kontaktów wywołuje to przerwy w odbiorze. Uszkodzenie można znaleźć przez poruszanie przewodów i kontaktów, c) baterje żarzenia są wyczerpane, d) połączenia w obwodzie żarzenia są przerwane.

Kondensatory. Uszkodzenie kondensatora, zwarcie trwałe lub chwilowe (odbiór zupełnie zniknie, albo staje się nierównomierny). Zwarcie wykrywa się zapomocą woltomierza, słuchawki lub żarówki. Włącza się mianowicie podejrzany kondensator w obwód baterji żarzenia i żarówki od latarki kieszonkowej. Zaświecenie żarówki będzie dowodem zwarcia.

Cewki. Cewki mogą być przyczyną złego działania aparatu spowodu: a) zupełnego lub częściowego zwarcia pomiędzy uzwojeniami, spowodu złej izolacji, b) nieodpowiedniego dobrania (za duża lub za mała ilość) zwojów, c) przerwy w obwodzie wywołanej przez ułamanie się lub zerwanie giętkich połączeń i doprowadzeń.

Oporniki. Oporniki rzadko się psują. Przerwę w oporniku wykryć łatwo. Potencjometry natomiast psują się częściej. Zepsucie polega na tem, że zmieniają one swoją wartość spowodu działań atmosferycznych.

Słuchawki i głośniki. Uszkodzenia słuchawek i głośników zdarzają się spowodu: a) przerwy w obwodzie, przełamania się drucików w sznurach, b) złego uregulowania odległości membrany od magnesów lub zanieczyszczenia przez pył, c) utraty magnetyzmu. Przy zakładaniu słuchawek lub głośnika do odbiornika należy zawsze łączyć plus sznura z gniazdkiem plus. Fałszywe połączenie powoduje rozmagnetyzowanie słuchawek lub głośnika.

Odbiornik milczy. Ponieważ: a) wyczerpała się baterja żarzenia lub anodowa, b) baterje zostały wadliwie połączone, c) lampy zostały przepalone, przepaliło się uzwojenie w transformatorze, d) nastąpiła przerwa w obwodzie lub zwarcie.

Odbiornik przez pewien czas działa, następnie odbiór stopniowo począł słabnąć. Ponieważ: a) wyczerpała się baterja anodowa lub żarzenia, b) lampy straciły emisję, c) zanieczyściły się styki, d) nastąpiły częściowe zwarcia lub uziemienie pogorszyło się.

W odbiorniku powstają zgrzyty lub trzaski. Spowodu: a) kontaktów stykowych, b) zanieczyszczenia obsadek lamp (częściowe zwarcia między katodą i siatką lampy), c) przerwy w sznurach łączących baterje, słuchawki lub głośnik z odbiornikiem, e) zwiększenia się oporu baterji anodowej spowodu wyczerpania.

Odbiornik wyje w wypadku silnego odbioru. Przyczyna tkwi w lampie detektorowej, lub spowodu rozluźnienia się rdzeni w transformatorach małej częstotliwości lub płytek w kondensatorach.

SWIĘTO MORZA



W PROGRAMACH RADJOWYCH
OD 23 – 29 CZERWCA

Ciekawe audycje.

KONCERTY SYMFONICZNE W SEZONIE LETNIM. Polskie Radjo, w swej tendencji zastosowania programów muzycznych do nastrojów letnich słuchaczy, postanowiło w ten sposób ukształtować repertuar koncertów symfonicznych, by nie obniżając ich poziomu artystycznego — dać strawę duchową, nie przedstawiającą zbytnich problemów i nie wymagającą zbytniego wysiłku umysłowego szerokich kół publiczności. Będą to więc np. uwertury rzadko grywane lub zapomniane, przystępniejsze symfonje, głównie z okresu klasycznego itp. Jednym z pierwszych z tych koncertów odbędzie się 24 bm. o godz. 21 w wyk. Orkiestry Symfonicznej P. R. i obejmować będzie utwory wyłącznie polskie: bardzo miłą, w haydnowskim stylu utrzymaną symfonję polskiego kompozytora z drugiej połowy wieku 18-go — Dankowskiego, uwertury Kurpińskiego do op. „Jadwiga“ i Moniuszki do op. „Flis“, Statkowskiego wstęp do op. „Marja“ oraz Różyckiego poemat symfoniczny „Monna Liza“, oparty na powieści Mereżkowskiego „Leonardo da Vinci“.

TEMPERATURA NA KSIĘŻYCU. Drugi zkolei odczyt z cyklu astronomicznego na temat „Temperatura na księżycu“ wygłosi przed mikrofonem wileńskim prof. Szeligowski w dniu 25 czerwca o godzinie 18. Jak wiemy, na ziemi długość dnia jest zmienna — zależy od szerokości geograficznej i pory roku. W naszych szerokościach geograficznych np. długość dnia, a więc okresu, w czasie którego słońce świeci waha się w zimie od 8 — w lecie do 18 godzin. Natomiast na księżycu panują zupełnie inne stosunki — długotrwałe dnie i długotrwałe noce. W związku z tem i temperatura na księżycu różni się wielce od znanej nam temperatury ziemi. O tych mało znanych zjawiskach, jakie zachodzą na księżycu, opowie prelegent.

»LEGENDA BAŁTYKU«



FRAGMENTY OPERY W RADJO
W SOBOTĘ, 29. VI. O GODZ. 21.30

Programy stacyj radjowych.

Wtorek, dnia 25-go czerwca 1935.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.30 Transmisja z Warszawy; 820 Program na dzień bieżący, oraz Wskazówki praktyczne; 11.57 Sygnał czasu; 12: Hejnał; 12.03 Transmisja z Warszawy; 15.15 Transmisje z Warszawy, Poznania, Lwowa i Wilna; g. 18.30 Skrzynka techniczna; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Fragmenty operowe; 19.05 Program na dzień następny; 19.15 Koncert reklamowy; 19.30 Transmisje z Warszawy i Katowic; 20 Pogadanka: Z przeszłości Tyńca; 20.10 Transmisja z Warszawy; 22.36 Wiadomości sportowe; 22.40 W letnią noc... serenady, w wykonaniu orkiestry kameralnej; W przerwie o godz. 23 Wiadomości meteor.

Lwów. (377.4 m). Godz. 17.15 Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk; 18.30 Skrzynka techniczna; 18.45 Recital śpiewaczy; 20 O typie psychicznym Lwowa, feljeton.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“: 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.36 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny oraz Pogadanka sportowo-turystyczna; 8.05 Audycja dla poborowych; 8.20 Program na dzień bieżący; 8.25 Wskazówki praktyczne; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał; 12.03 Wiadomości meteor.; 12.05 Dziennik południowy; 12.15 Trio Rymowicza; 13 Chwilka dla kobiet; 13.05 Kwintet fortepianowy; 15.15 Przegląd giełdowy; 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Orkiestra P. R.; 16.15 Koncert solistów z Poznania i Wilna; 16.50 Codzienny odcinek prozy; 17 Skrzynka PKO; 17.15 Koncert ze Lwowa dla naszych letnisk i uzdrowisk; 18 Odczyt z Wilna; g. 18.10 Minuta poezji; 18.15 Cała Polska śpiewa; g. 18.30 Skrzynka techniczna; 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.45 Płyty; 19.05 Program na dzień następny; 19.15 Koncert reklamowy; g. 19.20 Recital fortepianowy z Katowic; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Wiadomości rolnicze; 20.10: Muzyka orkiestry P. R.; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21 „Verbum Nobile“, opera St. Moniuszki, (ze studja); 22.30 Wiadomości sportowe; 22.40 W letnią noc... serenady z Krakowa; W przerwie o godzinie 23 Wiadomości meteorologiczne.

Katowice. (395.8 m). Godz. 15.15 Giełda zbożowo-towarowa; 18.30 Jak wyzyskać wakacje; 19.30 Recital fortepianowy; 20 Poradnik turystyczno-sportowy.

Od Administracji.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

lipiec.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka,